



CO SŁYCHAĆ ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 3 (75) Marzec 1997

Moje tatrzańskie impresje...

Co mnie tak ciągnie w góry?

Zauroczyły mnie w młodości i ... jestem im wierna. Obecnie moja miłość jest inna, dojrzała niż przed laty.

Wtedy liczyło się pokonywanie odległości i wysokości. Teraz jest to może bardziej pokonywanie siebie. Szukanie granic możliwości, a może granicy odczuwania.

Kiedyś bardziej liczyło się to - z kim, a może dla kogo jestem w górach.

Teraz liczy się przestrzeń - bo czas nie gra roli. Nie istnieje. Gdy jestem tu i teraz częścią rzeczywistości przemijanie nie istnieje. Jest krajobraz, rozszerzający się z kolejnym krokiem w górę, skały, rośliny i coś, co czuje się całym ciałem i duszą - wolność.

Nie ma czegoś takiego jak czas.

Są za to płynące chmury. Od patrzenia na nie dostają zawroty głowy - jak na podejściu na Starorobociański.

Są mgły i specjalne "odstony" w teatrze na Tomanowej Przełęczy. Czasami strugi deszczu biczą horyzont i tych, co odważyli się iść dalej.

Są brylanty rosy i ostry zapach tatrzańskich dolinek, ale nie ma czasu, nie ma przemijania.

Jest przestrzeń i wymieszane wszystkie pory roku jednocześnie.

Dawniej nie potrafiłam dostrzec piękna zwietrzałych wapiennych skał, wyłobionych przez wodę - przypominających ręce i twarze starych ludzi.

Nie umiałam również odróżnić dotykiem rodzajów granitu. Teraz wiem jak ciepły potrafi być różowy granit, jak cieszny dotyk błyszczących płytek miki, jakie są pod palcami zielone porosty na skałach wokół zielonego Stawu Gąsienicowego.

Gdy jestem świadkiem tańca mgieł na przełęczy, gdy słucham co strumień ma do powiedzenia - jestem najszczęśliwszym człowiekiem świata.

Wkraczam do sezamu, kiedy za każdym zakrętem dolinki otwierają się kolejne wrota zbocz.

Znajdując się na łące wyskrojonej promieniami słońca przeglądającego się w kropkach rosy jestem zdumiona tym, co widzę i pytam, czym zasłużyłam sobie na tyle piękna.

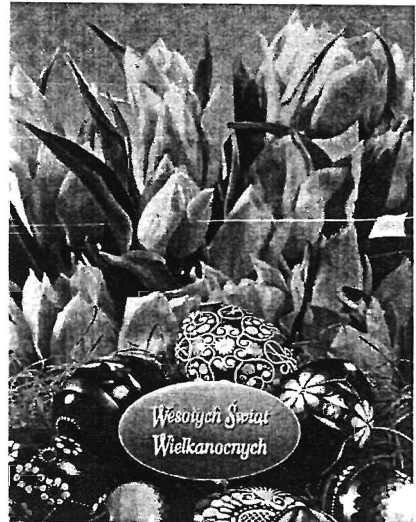
A potoki, a wywierzyska, a ptaki, a góralska muzyka - jak narkotyki.

Oj góry, góry - nawet halny można pokochać!

Ewa Giełżyńska-Dudyk
Bielsko-Biała

Miesiąc marzec zakończą Święta
Zmartwychwstania Pańskiego
życzymy więc wszystkim by
przemienieni na duchu,
omłodzeni na ciele, w zdrowiu i
wiosennym nastroju rozpoczęli
górski sezon turystyczny.
Najlepsze życzenia
przekazujemy marcowym
solenizantom - Krysiom,
Marysiom, Grzesiom, Zbyszkom
i Józkom i wszystkim innym nie
wymienionym.

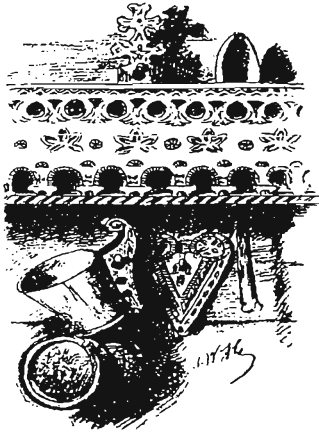
REDAKCJA



Co słychać w numerze: Koalicja "Ratujmy Karpaty" do Premiera

**Podhalańskie korzenie stylu zakopiańskiego
Na ratunek lasom**

Podhalańskie korzenie stylu zakopiańskiego



7 marca 1996 roku w Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie, przy ul. Krakowskiej 46 została otwarta wystawa **Podhalańskie korzenie stylu zakopiańskiego**. Zorganizowana została w ramach Festiwalu Kraków 2000 przy pomocy finansowej Urzędu Miasta Krakowa. Oprócz zbiorów własnych wykorzystano zbiory Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanym i Działów Grafiki i Kartografii Biblioteki Jagiellońskiej. Po raz pierwszy wykonano reprodukcje z oryginalnych, szklanych klisz Walerego Eliasza-Radzikowskiego. Przybliżyły one krajobraz zakopiański sprzed ponad 100 lat, krajobraz, którego już nie ma, gdyż został zabudowany. Oprócz zdjęć sporo innych rekwizytów z epoki, sprzętów, ubiorów itp. Opisy wprowadzają nas w klimat odkrywanego wówczas Zakopanego, które z małej wioski stało się wkrótce duchową stolicą podzielonego zaborami kraju, a Tatry postrzegano jako "wolności ołtarze".

To wszystko zgromadzono w salach podziemia o beczkowatym sklepieniu. Natomiast na parterze pokazano fotografie obiektów w stylu zakopiańskim, którego twórca, Stanisław Witkiewicz, wykorzystał w nim elementy rodzimego budownictwa i zdobnictwa. Obiekty powstawały nie tylko w samym Zakopanym jak willa "Koliba" czy willa "Pod Jedłami", ale często w odległych miejscowościach - na Litwie, w Nałęczowie, a także w Stanach Zjednoczonych, gdzie emigranci stawiali domy z stylu polskim. W jednej z sal wyświetlany był bardzo dobrze zrobiony przez Andrzeja Kazanckiego film pt. "Styl zakopiański. Geneza i znaczenie".

Wystawa czynna będzie do 4 maja br., niestety w godzinach przedpołudniowych. Wystawie towarzyszy cykl odczytów, które odbywać się będą co drugi poniedziałek o godz. 16⁰⁰.

Program odczytów:

1. 10.03 Ewa Fryś-Pietraszkowa, Alicja Maleta: Podhalańskie zdobnictwo w drzewie wczoraj i dziś,
2. 24.03 Andrzej Siwek: Trwanie stylu zakopiańskiego w architekturze pensjonatowej,
3. 7.04 Wiesław Wójcik: Witkiewicz i Sabala,
4. 21.04 Urszula Janicka-Krzywda - Relacje XIX-wiecznych podróżników i badaczy o górach podhalańskich

Wszystkich, którzy chcą się przenieść w dawne czasy, zapraszamy do zwiedzenia tej ciekawej wystawy.

Łosów bieszczadzkiej kolejki ciąg dalszy...

W Dzienniku Polskim z 7 marca br. ukazała się informacja związana z kolejką bieszczadzką. W lipcu ub. roku zarejestrowano **Fundację Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej**, której Ministerstwo Ochrony Środowiska przekazało nieodpłatnie majątek wąskotorówki. Bieszczadzki Park Narodowy chce utrzymać kolejkę na swoim terenie jako atrakcję turystyczną. Cóż z tego, kiedy uruchomienie kolejki wymaga pieniędzy (200 tys. zł na odcinek 20 km), a na koncie Fundacji jest tylko 6 tys. zł! Tak więc uruchomienie kolejki wymaga pilnie bogatych "wujków" i/lub ogólnoturystycznej "ściepki".



XII Zimowe wejście na Babią Górę

odbyło się w tym roku przy wspaniałej pogodzie. "Takiej panoramy z Babięj w 12-letniej historii tej imprezy nie zanotowaliśmy. Dzięki temu zrobiliśmy całą grań Babięj" - napisał do nas Zbyszek Jaskiernia. W imprezie wzięło udział 54 osoby, wyłącznie z Oddziału. W konkursie wiedzy turystycznej wzięło udział 11 osób (w wieku do 18 lat). Kolejne cztery pierwsze miejsca zajęli: Wojciech Kolarczyk, Michał Zdziński, Agnieszka Musiał, Damian Cembrzyński. Piwo i szaszłyki były wyborne. Niech zaują wszyscy, którzy nie skorzystali z zaproszenia kolegów z Sosnowca!

Ukazał się V tom Pamiątnika Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Prosimy wszystkie Oddziały i indywidualnych prenumeratorów o skontaktowanie się z Redakcją w sprawie odbioru egzemplarzy z przedpłat i egzemplarzy do rozprowadzenia na swoim terenie.



NIEBO MAJA W TLE...

Kościoty Górnej Orawy - 13 wsi w obecnych granicach Polski, wsi zamieszkałych przez etnicznie i językowo polskich górali orawskich; jakie są te kościoły, jaką historię nam przekazują, jak można opisać je architektonicznie i jak patrzeć na nie zasywając się gdzieś w głębi Orawy, ogarniając wzrokiem ich wnętrza

Na te i inne pytania odpowiada książka prof. Andrzeja Skorupy - **Kościoty Polskiej Orawy** i wystawa fotograficzna Antoniego Krzwiniaka w Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie.

Z barokowych drewnianych kościołów Orawy ostał się tylko kościół pw. św. Jana Chrzyciela w Orawce z 1650 r., ale za to z rzadkiej urody i bezcennej dekoracją wnętrza - malowidłami pokrywającymi ściany i stropy. Twórcą pierwszych polichromii był proboszcz Jan Szczepowicz (1650-1659), prawdopodobnie jest on także autorem odkrytych podczas ostatniej konserwacji polskich napisów na belce w nawie. Kościół ten to prawdziwy majestat ujęty w drzewie; wart jest osobnej książki i osobnej wystawy! Z tego też powodu Autor poświęcił mu najwięcej miejsca.

Barokowe kościoły murowane reprezentują kościoły w Lipnicy Wielkiej (1769) i Podwilku (1767). Są to budowle jednonawowe z wysoką czworoboczną wieżą, z kruchtą w przysięmiu i kryte baniastym hełmem. Kościół pw. św. Marcina dość rzadko pokazywany jest z takiego bliska, posiada ciekawe ujęcia. W niszy nad wejściem w wieży majestatyczna rzeźba św. Marcina biskupa, patrona parafii. Nad kruchtą od południa w malutkiej niszy przepiękna rzeźba ludowa Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Kościół w Lipnicy Wielkiej pw. św. Łukasza wzniesiony jest na wzór

Podwilka, wedle legendy miał być wzniesiony za zbójnickie dutki. Szkoda, że z braku miejsca Autor zrezygnował z pokazania rzeźby św. Łukasza z niszy wieży i wręcz przedcudnej rzeźby, osiemnastowiecznej kamiennej Piety z niszy nad wejściem do krucht. Obiekt ten nie jest ze względu na położenie wdziecznym do fotografowania.

Okres stylu józefińskiego na Orawie reprezentują kościoły w Podszklu (1787-1806), Jablonce (1802-1817) i Zubrzyicy Wielkiej (1840). Styl józefiński zachował dotychczasowy układ przestrzenny, charakter elewacji kościoła nadawał mu jednak klasyczną artykulację wnętrza.

Kościół pw. św. Rozalii w Bukowinie-Podszklu, jak sami Państwo zobaczą, jest małym, bo kameralnym wiejskim obiektem, na zdjęciu tak sielsko ujętym. Pasażę jest prawie na progu kościoła owieczki nadają mu swoistego kolorytu.

Kościół w Jablonce stoi na wzniesieniu z dala od centrum. Wieża jest tu wtopiona w fasadę i przez to niższa. Zresztą cały kościół jest trochę przysadzisty jak Babia Góra, co udało się Autorowi ująć doskonale na zdjęciu.

Kościół w Zubrzyicy Górnej pw. św. Michała Archanioła wznosi się ostro wśród cmentarnych nagrobków. Prawdziwym jego skarbem jest zachowana chorągiew wotywna Moniaków z roku 1705.

Architekturę XIX i XX wieku, niestety w zasadzie bezstylową i momentami brzydka reprezentują pozostałe kościoły orawskie, w Piekielniku (1878), w Chyżnym (ok. 1900), Lipnicy Małej (1933-41). Kościół pw. św. Jakuba w Piekielniku udało się Autorowi pokazać nietypowo, na tle udrapowanego nieba, jakby nie w Polsce, prawda? Kościół pw. św. Anny w Chyżnym

- majestatyczny, trochę przypomina mi z dala sylwetkę kościoła chochołowskiego, a kościół pw. św. Stefana Węgierskiego w Lipnicy Małej zawsze przytłaczał mnie swoją brzydota muru, kamienno-ceglanego i białą materią ogromnego krzyża na ponurej wieży. Ten kościół nie komponuje się z krajobrazem Orawy, a jednak o dziwo udało się na zdjęciu jakby tchnąć trochę ciepła w jego sylwetkę.

Najnowszą architekturę kościelną reprezentują kościoły zbudowane w Jablonce-Borach (pw. św. Brata Alberta), Zubrzyicy Górnej-Zimnej Dziurze (pw. św. Antoniego) i w Zubrzyicy Dolnej (pw. Matki Boskiej Szkaplerznej).

Gdy przystaniemy na chwilę przy nich, to kościół w Borach zwróci uwagę smukłą wieżą, wyjętą jakby z jakiegoś meczetu, Zimna Dziura natomiast swoją przedobroną nowoczesnością i prostotą oraz na pierwszy rzut oka komponującą się z krajobrazem kościół w Zubrzyicy Dolnej. Hełm na jego wieży mnie osobiście kojarzy się jakby z hełmem jakiegoś wojownika z Dzikich Pól.

Wystawa Antoniego Krzwiniaka pozwala prześledzić wszystkie okresy architektoniczne kościołów orawskich, od baroku do współczesnej architektury, pozwala spojrzeć i zapamiętać.

Ryszard M. Remiszewski

Tyle mówi folder o wystawie, która została otwarta 5 marca br. Jest to XXX wystawa Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK, będzie eksponowana przez marzec i kwiecień na parterze budynku przy Jagiellońskiej 6. Po otwarciu wystawy w Centralnej Bibliotece Górskiej Ośrodka odbyła się promocja książki prof. Andrzeja Skorupy pod tym samym tytułem.

RATUJMY KARPATY

Pod tym hasłem zawiązała się Koalicja na Rzecz Ratowania Przyrody i Krajobrazu Karpat wobec Projektów Olimpiady Zimowej. Przyjęto szerszą nazwę, gdyż zagrożenia dotyczą nie tylko Tatr, choć na nich ześrodkowują się w najbardziej jaskrawy sposób. W skład Koalicji, której koordynatorem jest Sekcja Parków Narodowych Polskiego Klubu Ekologicznego weszły (takie organizacje jak Polski Klub Ekologiczny (Zarząd Główny i Okręg Małopolska), Liga Ochrony Przyrody (Zarząd Główny i Zarząd Wojewódzki w Nowym Sączu), Krakowska Grupa Federacji Zielonych, Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot i Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne "Klub Gaja" z Bielska-Białej, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków z siedzibą w Gdańsku, Oddział Akademicki PTTK w Krakowie i Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Zarząd Główny. Wszystkie te organizacje podpisały na spotkaniu w dniu 21 lutego 1997 roku pismo do Premiera Cimoszewicza, którego treść przytaczamy:

"Wielce Szanowny Panie Premierze,

W związku z inicjatywą zorganizowania w Polsce Olimpiady Zimowej 2006, której część konkurencji organizatorzy pragną umieścić w Tatrzańskim Parku Narodowym, pragniemy Pana Premiera poinformować, że już w kwietniu 1996 zawiązała się Koalicja najważniejszych polskich, proekologicznych organizacji pozarządowych sprzeciwiających się zniszczeniu TPN pod pretekstem Olimpiady.

Zaistniałe dotąd fakty oraz dalsza działalność tzw. Związku Gmin Olimpijskich, przy równoczesnym braku jasnego stanowiska państwowych służb ochrony przyrody, jak i stosownych Komisji Parlamentu, zmuszają nas do zajęcia kategorycznego stanowiska w przedmiotowej sprawie, uwzględniającego szersze tło funkcjonowania Tatrzańskiego Parku Narodowego.

1. Stwierdzamy, że w ciągu 6-ciu lat od wejścia w życie Ustawy o ochronie przyrody nie został zrealizowany jej Art. 14, pkt. 10 stanowiący, że "nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa położone w granicach Parku Narodowego przechodzą w zarządek parku".

W szczególności dotyczy to infrastruktury kolejkowo-narciarskiej, a mianowicie:

- a/ kolei linowej na Kasprowy Wierch,*
- b/ kolei krzeselkowych Goryczkowa-Kasprowy Wierch i Gąsienicowa-Kasprowy Wierch,*
- c/ kolei krzeselkowej na Nosal.*

W świetle postanowień Ustawy o ochronie przyrody wszystkie wymienione wyżej nieruchomości powinny przejść natchmamiast w zarządek Tatrzańskiego Parku Narodowego. Utrzymywanie dotychczasowego stanu jest

oczywistym łamaniem obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej prawa.

2. Jesteśmy zdumieni, że Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa nie tylko nie realizuje obowiązującej Ustawy, ale w sposób oficjalny, czyniąc niezgodne z nią obietnice miastu Zakopanemu, promuje i wspiera łamanie prawa. Jako dowód przesyłamy Panu Premierowi kopię tzw. "protokołu ustaleń" z dnia 12 czerwca 1996 podpisanego przez m.in. Ministra Żelichowskiego. Dokument ów, o którego istnieniu dowiedzieliśmy się dopiero z publikacji prasowej w grudniu 1996, postanawia między innymi:

- a/ modernizację kolei linowej na Kasprowy Wierch wraz ze wzrostem jej przepustowości do 360/osób na godzinę,*
- b/ modernizację kolei krzeselkowych Gąsienicowa i Goryczkowa również ze zwiększeniem ich przepustowości,*
- c/ zaleca Dyrekcji TPN wydzierżawienie (!) gruntów, po których w/w koleje przebiegają Państwowym Kolejom Linowym na kilkadziesiąt lat.*

Stwierdzamy niniejszym kategorycznie że:

Postanowienia "protokołu ustaleń" z dnia 12 czerwca 1996 są sprzeczne z Ustawą o ochronie przyrody, konkretnie z jej Art. 36 pkt. 1, który głosi, że: "zabrania się budowy i rozbudowy obiektów i urządzeń w Parku Narodowym i rezerwach przyrody, z wyjątkiem obiektów i urządzeń służącym celom Parku lub rezerwatu oraz związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego lub leśnego".

Pragniemy podkreślić, że w rzeczywistości w zaleceniach Ministerstwa nie chodzi o żadną modernizację, lecz w istocie o zbudowanie całkowicie nowych kolei, po likwidacji dotychczasowych, co tym bardziej jest sprzeczne z Art. 36, pkt. 1 Ustawy o ochronie przyrody.

3. Pragniemy wyrazić nasze ubolewanie, że również w sprzeczności z Ustawą o ochronie przyrody Krajowy Zarząd Parków Narodowych zamiast wspierać podległe mu Dyrekcje Parków, utrudnia im działania poprzez ingerencję w szczegóły wykonywania ochrony przyrody na ich terenie, szczególnie poprzez populistyczne działania na rzecz samorządów lokalnych, które z natury rzeczy na Park Narodowy wywierają nieustannie negatywną presję. Jest to sprzeczne z Art. 21 pkt. 2 pkt. 3 Ustawy o ochronie przyrody, który głosi: "do zadań Krajowego Zarządu Parków Narodowych należy w szczególności: udzielanie niezbędnej pomocy Parkom Narodowym w sprawach wymagających decyzji władz centralnych oraz współpracy z zagranicą".

4. Pragniemy poinformować również Pana Premiera, że w sposób kategoryczny żądna z organizacji twórczących naszą Koalicję, nie wyrazi zgody na organizację



Zimowych Igrzysk Olimpijskich, ani w Tatrzańskim Parku Narodowym, ani na żadnym innym terenie prawnie chronionym w Polsce.

Informujemy również, że sprawą Olimpiady Zimowej w Tatrach interesuje się coraz więcej osób oraz organizacji międzynarodowych, które we właściwym momencie gotowe są do podjęcia protestu skierowanego zarówno na Władzę Rzeczypospolitej Polskiej jak i na Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Wielce Szanowny Panie Premierze,

Ufamy, że natychmiastowa realizacja sformułowanego w niniejszym piśmie postulatu przekazania wszystkich kolei i wyciągów na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego w wyłączny zarząd jego Dyrekcji, będzie stanowiła ostateczny koniec bezprawnych propozycji, konfliktogennych roszczeń i działań, zarówno samorządów lokalnych, jak wszelkiego szczebla funkcjonariuszy państwowych pionu ochrony przyrody, a także formalnym i nieformalnym naciskom różnych grup lokalnego biznesu, w tym PKP-PKL. Wierzymy również, że Dyrekcja Tatrzańskiego Parku Narodowego wspomagana zdecydowanymi decyzjami Władz Państwa potrafi skutecznie rozwiązać wszystkie trudne problemy związane z funkcjonowaniem Parku Narodowego we współpracy z społecznością lokalną.



DNI GÓR W ŁODZI

Marcowy "ZAKOS" przyniósł zaproszenie na DNI GÓR organizowane przez Akademicki Klub Górski w Łodzi, Oddział Łódzki PTT i Łódzki Dom Kultury.

W programie:

- 5.03. 18⁰⁰ - Wieczór Filmów Górskich
- 6.03. 18⁰⁰ - Wernisaż wystawy fotograficznej P.Snopczyńskiego: "Filar naszych marzeń",
- 7.03. 15⁰⁰ - Spotkanie z Andrzejem Zawadą, kierownikiem ostatniej wyprawy na Nanga Parbat
 - 16⁰⁰ - Pokaz technik jaskiniowych i taternickich - Kiermasz książek turystycznych
 - 18³⁰ - Spotkanie z Andrzejem Zawadą
- 8.03 - Zjazd Polskiego Związku Alpinizmu
- 9.03 - Zawody wspinaczkowe na sztucznej ścianie
- 13.03. 18⁰⁰ - Otwarcie wystawy fotograficznej "Góry i fiordy Norwegii" (Wystawa będzie czynna do 28.03 pn.-pt.
 - 14⁰⁰.18⁰⁰) - Spotkanie z alpinistami - Pokaz odzieży turystycznej
- 14.03. 18⁰⁰ - Występ zespołu folklorystycznego "Podhale" - spotkanie z przedstawicielem TPN nt. "Ochrona środowiska naturalnego Tatr" - Gawędy i opowieści tatrzańskie w interpretacji T.Bieszczaada.

Nasza Koalicja, posiadająca w ramach tworzących ją organizacji ogromny potencjał najwyższej klasy specjalistów oraz wielkie zaufanie społeczne, deklaruje Panu Premierowi, że jest gotowa wspomóc wszelkie działania zmierzające ku rzeczywistej ochronie unikalnych wartości przyrodniczych, krajoobrazowych i kulturowych Polski, a w tym w szczególności Tatrzańskiego Parku Narodowego."

W czwartek 6 marca Telewizja Kraków w programie "Spór o kolejki" przeprowadziła przed kamerami dyskusję na żywo obu stron konfliktu. Dyrektora TPN wspierał wypowiedziami p. Jerzy Sawicki, kierujący powstałą Koalicją "Ratujmy Karpaty"; jako oponenti wystąpili wiceburmistrz Zakopanego Piotr Bąk i dyrektor PKL Jan Antoszczyk. Na marginesie padających w czasie tej dyskusji wypowiedzi chcemy przypomnieć, że Towarzystwo Tatrzańskie i Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, których sukcesorem tradycji (ale nie majątku) jest obecne PTT, wykupywały tereny w Tatrach z przeznaczeniem na Park Narodowy. Nie traćmy nadziei, że spór o kolejki zostanie rozstrzygnięty zgodnie z prawem!

*Jest w PTT, tu w Łodzi, orda,
która zaprasza Was na FIORDA,
a jeśli macie silną wolę
to zobaczycie też i TROLLE,
gdy zaś przekupić je się uda
- ujrzycie cuda -
baśniowy świat gór, jezior, lodu
w słońcu bez wschodu i zachodu...
Czy ktoś już wie, co to za pejzaż?
Tak, to NORWEGIA.*

Motto wystawy: "Góry i fiordy Norwegii"



NA RATUNEK LASOM

Sekcja Ochrony Gór Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego kierując się troską o piękno krain przyrodniczo-leśnych Polski, wśród których prawdziwą perłą są lasy postawia:

- 1) Zainicjować we wszystkich Oddziałach PTT coroczną akcję sadzenia lasu,
- 2) Brać udział w zbieraniu nasion najcenniejszych gatunków lasotwórczych w wyznaczonych do tego celu drzewostanach nasiennych, spełniających warunki hodowlane (jakościowe),
- 3) Corocznie brać czynny udział w kwietniowych obchodach Dni Lasu i Zadrzewień mobilizując swych członków w macierzystych Oddziałach PTT oraz sympatyków.

Zainicjowanie corocznych akcji sadzenia lasu na terenie całej Polski jest nakazem chwili wynikającym z bardzo złej kondycji zdrowotnej drzewostanów, zamieraniem lasów na dużych obszarach oraz ginieciem jodły w granicach jej naturalnego zasięgu.

Przypomnieć należy znaczenie lasów w materialnym i kulturowym rozwoju społeczeństwa jak również w utrzymaniu równowagi biogeochemicznej i biocenotycznej w ekosystemie biosfery Ziemi. Rośliny drzewiaste i runa leśnego produkują w sezonie wegetacyjnym życiodajny tlen, wiele z nich dostarcza jagód, owoców i surowców leczniczych dla licznych gatunków zwierząt oraz dla człowieka. Lasy są ostoją zwierząt i najwspanialszą szatą krajobrazów chroniącą gleby przed erozją, a tereny zlewni rzek przed powodzią. Lasy o swoistym mikroklimacie są miejscem wypoczynku dla olbrzymiej rzeszy turystów krajowych i zagranicznych, dla których nasze leśne ostepy powinny być wizytówką gospodarności i dbałości o przyrodnicze zasoby. Trzeba przy-

pomnieć, że lasy polskie dawały schronienie przed pożogą wojenną dla najwinniejszych synów Polski walczących o Jej niepodległość. Te zranione gradem pocisków armatnich i karabinowych lasy polskie, eksploatowane rabunkowo przez okupanta i krótkowzroczne rządy wymagają dzisiaj specjalnej troski, gdyż w najbliższych latach grozi im podobnie jak w Sudetach całkowita zagłada.

Zwracam się z serdecznym apelem do wszystkich Oddziałów PTT o możliwie szybkie zorganizowanie zespołów wykorzystując naszych członków - leśników, rolników i ogrodników - posiadających odpowiednie kwalifikacje do sadzenia i pielęgnowania roślin, tam gdzie to jest możliwe. Szczegółowe informacje na temat zalesień i zadrzewień można uzyskać w Okręgowych Zarządach Lasów Państwowych, w nadleśnictwach i leśnictwach.

Jeśli jest to możliwe, w pierwszej kolejności należy podejmować zalesienia na terenach lasów ochronnych, a w szczególności:

- a) w strefie górnej granicy lasów, które spełniają funkcje gleboochronne, wodoochronne, przeciwlawinowe i przeciwwietrzne;
- b) na stromych zboczach jarów, wąwozów i wzgórz, gdzie lasy spełniają funkcje przeciwerozryjne,
- c) w lasach tatrzańskich, gdzie na osłabionych świerczynach grasują szkodnik kornik drukarz oraz paszyt opieńka miodowa. Należy sadzić lokalnie odpornego na wiatrolomy i śniegołomy modrzewia, zrzucającego i co roku odnawiającego igły oraz limbę i cisa - prawdziwe perły lasu tatrzańskiego.

Do zalesień w Tatrach proszę kierować kolegów o dobrym przygotowaniu kondycyjnym (sadzonki i sprzęt trzeba wnieść często wysoko

w góry) oraz z dobrą znajomością terenu i warunków meteorologicznych (konieczne dobre obuwie oraz ciepła i nieprzemakalna odzież).

Zalecamy nawiązanie kontaktów ze szkołami podstawowymi i średnimi, które chętnie biorą udział w kwietniowych obchodach Dni Lasu. Jeśli jest to możliwe, proszę nawiązać stałe kontakty robocze z następującymi szkołami średnimi: Technika Leśna, Technika Rolnicza, Technika Ogrodnicza oraz z Wydziałami Leśnymi Akademii Rolniczych w Krakowie, Poznaniu i Warszawie w celu zapewnienia nadzoru nad słabo przygotowanymi do zalesień grupami ochotników. Proszę o zainspirowanie dyrektorów szkół do prowadzenia punktu informacyjnego o współpracy z PTT oraz do prowadzenia kroniki, w której zostaną udokumentowane prace i ekologiczne obserwacje o udatności zalesień, w celu dokonania poprawek i uzupełnień w latach przyszłych.

Na zakończenie akcji zalesień lub zadrzewień proponuję zasadzenie długowiecznego drzewa pamiątkowego, które będzie żywym pomnikiem ratowania przyrody.

Prosimy o informowanie o waznych inicjatywach oraz doświadczeniach w akcji PTT "Na ratunek lasom".

Życzę Kolegom wiele satysfakcji z realizowania szlachetnej idei ratowania lasów.

Z przyjacielskim pozdrowieniem

*Przewodniczący
Sekcji Ochrony Gór ZG PTT
Dr inż. Jerzy Zalasiński
ul. Sobieskiego 10/3
31-136 Kraków*



Już za niespełna trzy miesiące będziemy gościć Papieża

W dniach od 30 maja do 10 czerwca odwiedzi Polskę Ojciec Święty Jan Paweł II.

Owiedzi szereg miast, w których są nasze Oddziały, spędzi też trzy dni na Podhalu. Według uzyskanych z Kurii Krakowskiej informacji jako PTT możemy się starać o bilety na poszczególne Msze św. i nabożeństwa. Możemy być razem w grupie, uzyskać może lepsze miejsca. Członkowie PTT mogą także zgłosić się do służb porządkowych (osoby powyżej 16 roku życia).

W tej sytuacji proszę o zgłaszanie na adres Redakcji "Co slychać?" chętnych do wspólnego udziału we Mszy św. na krakowskich Błoniach - wystąpimy do Komitetu Organizacyjnego Pielgrzymki o przydział biletów. Analogicznie osoby, które chciałyby się wybrać na Mszę św. pod Krokwią w Zakopanem przesłane są o bezpośrednie zgłaszanie się na adres Prezesa Krzysztofa Kabata, ul. Wojska Polskiego 10 m. 84, 34-400 Nowy Targ tel. 0187/68-311. Myślę, że podobną inicjatywę podejmą Oddziały we Wrocławiu, Poznaniu czy Kaliszu.

Polskie Towarzystwo
Przyjaciół Nauk o Ziemi
Oddział w Krakowie

Zapraszają na:

Polskie Towarzystwo
Tatrzańskie
Oddział w Krakowie

KONFERENCJĘ PANELOWĄ z udziałem Dyrekcji Tatrzańkiego Parku Narodowego TURYSTYKA A OCHRONA PRZYRODY I KRAJOBRAZU TATR

Konferencja odbędzie się w sobotę dnia 12 kwietnia 1997 roku w Sali Kopernika Collegium Novum UJ, ul. Gołębia 24 I p. Początek o godz. 10:00.
Konferencję poprowadzi prof. dr Jerzy Niewodniczański

Program:

- Wystąpienie Dyrektora TPN
- mgr Ewa Boczkowska, dr Antonina Sebesta (PTT) - Młodość w Tatrach
- Maciej Pawlikowski (TOPR) - Wypadki w Tatrach
- inż. Jerzy Wala - Tatarnictwo i turystyka wysokogórska a TPN
- inż. Andrzej Bac - Olimpiada a TPN
- doc. Zbigniew Mirek - Problemy ochrony przyrody ożywionej w TPN
- Dyskusja

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc prosimy o wcześniejsze zgłoszenia zainteresowanych udziałem w Konferencji na adres Redakcji "Co slychać?"



Temat dyskusyjny: Problem zatłoczenia Tatr

100-letnia nadmierna popularyzacja Tatr, zbyt gęsta sieć szlaków znakowanych i przesadne ułatwienia wędrowania na szlakach - to przyczyny obecnego zatłoczenia Tatr w sezonie letnim. Rozwiązać problem zatłoczenia nie jest łatwo. Dobrego rozwiązania nie ma. Każde ma jakieś ujemne skutki uboczne. Trzeba znaleźć rozwiązanie optymalne. Ja proponuję następujące działania:

- Przesunąć część obciążenia Tatr z lata na zimę. Tatry, odwrotnie niż góry państw zachodnich, obciążone są latem wielokrotnie więcej niż zimą. Należy ten stosunek odwrócić. Można to zrobić przez rozbudowę i budowę obiektów sportów zimowych w Zakopanem i w Tatrach. Wielu miłośników Tatr jeździ na nartach. Przy dogodnych warunkach uprawiania narciarstwa w Tatrach ludzie ci - wraz z osobami towarzyszącymi - spędziliby tam urlopy nie latem, lecz zimą. W ten sposób zaspokoiliby potrzebę obcowania z Tatrami i jazdy na nartach. Narciarstwo

- Uatrakcyjnić Zakopane. Z atrakcyjnego Zakopanego wielu ludziom nie chiałoby się wychodzić w góry. Uatrakcyjnienie powinno polegać na budowaniu obiektów rekreacyjnych i oczyszczalni ścieków oraz na wprowadzeniu ogrzewania geotermalnego, gazyfikacji i zakazu użytkowania pojazdów z silnikami spalinowymi bez katalizatorów. Przedsięwzięcia te można by finansować z funduszu na przygotowania do Olimpiady. Możliwość uatrakcyjnienia Zakopanego wiąże z Olimpiadą. Sama Olimpiada oczywiście byłaby dla Tatr szkodliwa, ale Olimpiada trwa krótko, za pozytywne efekty wyżej wymienionych działań funkcjonowałyby długo. Korzyści z tych działań to nie tylko atrakcyjne Zakopane - to również czyste powietrze w Tatrach.

- Przerwać popularyzowanie Tatr. Potrzeba takiej decyzji jest oczywista. PTT też grzeszy popularyzacją. Jeden oddział szczerzy się organizowaniem dużej liczby wycieczek autokarowych właśnie w Tatry, a inny organizuje w Tatrach co roku Rajd Ogólnopolski.

- Zlikwidować znakowanie na niektórych szlakach, np. na Orlej Perci (przy utrzymaniu zezwolenia na wędrowanie nimi). Szlaki znakowane przyciągają snobów. Rasowi turyści poradziliby sobie bez znaków, a snobi zostaliby w Zakopanem. Propozycja ta godzi w turystów początkujących, ale jest to cena zmniejszenia zatłoczenia na tych szlakach.

- Zaniechać tworzenia dalszych ułatwień wędrowania. Ułatwienia te przyciągają snobów, a przy tym szpecą góry. Niezrozumiałe jest tworzenie przez TPN dalszych ułatwień.

- Limitować liczbę osób w miejscach najbardziej uczęszczanych. Rozwiązanie to jest brzydkie, ale w obecnej sytuacji konieczne.

Walerian Puchta
Skarżysko-Kamienna

Od redakcji: Tekst ten wydrukowaliśmy bez zmian pomimo pewnych nieścisłości jakkolwiek nie zgadzamy się z niektórymi propozycjami Kolegi. Mamy nadzieję, że organizowana konferencja na temat "Turystyka a ochrona przyrody i krajobrazu Tatr" przyniesie inne propozycje rozwiązań tego problemu. Zapraszamy do wspólnej dyskusji na łamach naszego pisma.

GÓRY 5. 2 92 ALPINIZM

MIESIĘCZNIK LUDZI GÓR

Już czwarty rok!

GIĄ jest pierwszym polskim miesięcznikiem górskim

Zapraszamy do prenumeraty GIĄ w roku 1997

Drogi na „Co Słychać”:

O „Słychać-u” powinno się
wiedzieć (historia kościelnego...)
Kawalek stał,
rozprawy o cypłisy
słuchanie przy technice
Wzrosty i wzniesienia

Cena rocznej prenumeraty GIĄ: 45 złotych. Cena prenumeraty GIĄ w I półroczu: 20 zł. Nie trzeba przysyłać, wystarczy podać dane adresowe i wysłać. Prekasa GIĄ: Alpinizm i Lwów, box 37083, 50-064 Wrocław 37. Banki i konta: GIĄ: Bank S.A. w Katowicach, 0160-02371, 341-01-000. Można też zamówić prenumeratę GIĄ w RUCH S.A. Redaktor: Andrzej Lwów

Wydaje:

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie

Redakcja: Barbara Morawska-Nowak, Michał L. Myśliwiec

Adres redakcji: ul. Konarskiego 21/5, 30-049 KRAKÓW

Internet: mlm@pp.com.pl

tel/fax (12) 57-04-89 (po 18:00)